



Nowe przedszkole i żłobek



Nowe przedszkole wraz z żłobkiem według przedstawionej powyżej koncepcji zostanie wybudowane na tej samej działce, na której znajduje się obecne, ale nieco z tyłu. Pomieści do 150 dzieci w 6 oddziałach oraz 20 dzieci w żłobku.

- Miejsce jest optymalne, położone w centrum Bojszów, ma dobry dojazd, a działka należy do gminy, więc nie musimy płacić za zakup gruntu. Koncepcja przedszkola powstała zgodnie z naszymi propozycjami i jest dostosowana do warunków terenowych.

W tym roku ma powstać projekt i chcemy uzyskać pozwolenie na budowę, a inwestycja powinna rozpocząć się w przyszłym. Jak wszystko pójdzie zgodnie z planem, dzieci przeprowadzą się do nowego obiektu w roku 2013 – zapewnia nas wójt Henryk Utrata. Pytany o koszty inwestycji nie chce ich ujawniać przed przetargiem, jednak na podstawie szacunków opartych na przykładzie Imielina, gdzie w ubiegłym roku oddano podobnej wielkości obiekt, sądzymy, że przekroczą 6 mln zł. Gmina ma szansę na dofinansowanie części żłobko-

wej w wysokości do 0,5 mln zł, resztę będzie musiała pokryć z własnego budżetu, gdyż Unia Europejska nie wspiera takich inwestycji.

Za te niemałe pieniądze najmłodszy mieszkańcy gminy otrzymają nowoczesny, wspólnie wyposażony obiekt o powierzchni ponad 1600 m². Z tego na parterze 820 m², na piętrze 500 m², a w piwnicach 300 m². Spośród istniejących gminnych budynków oświatowych przedszkole jest jedynym znacznie odbiegającym standardem od pozostałych. Mieści się w starym, jeszcze

przedwojennym budynku, od lat nieremontowanym, ciasnym i nieprzystosowanym do obecnych potrzeb.

Przedstawiona koncepcja musiała uwzględniać położenie i kształt działki, na której powstanie przedszkole – stosunkowo wąskiej i długiej. Dlatego projektowany obiekt będzie się składał z dwóch podłużnych budynków o zróżnicowanych wymiarach. Całość liczy 57 m długości, 26 szerokości oraz 9 lub 7 m wysokości. Budynki połączone zostaną pod ostrym kątem trójkątnym parterowym łącznikiem. Ten łącznik będzie

stanowiła przeszklona wielofunkcyjna sala o powierzchni ponad 200m² z tarasem na zewnątrz, która posłuży do organizacji różnych spotkań i uroczystości.

Wjazd tak jak do tej pory będzie od ulicy Gaikowej, zaś główne wejście od strony zachodniej. Przed budynkiem (czyli od ulicy) znajdzie się parking. Za nim – tak jak dotąd – zaplanowano zielony plac zabaw dla dzieci. Z każdego pomieszczenia na parterze budynku będzie wyjście na zewnątrz.

Więcej na na str. 5



43-215 JANKOWICE,
UL. ŻUBRÓW 112
TEL. 32-447-18-82
605-224-907

**MUZYKA NA ŻYWO
W KARCZMIE
WIEJSKIEJ**

2 MAJA GODZ. 18.30
20 MAJA GODZ. 18.30

REPERTUAR SOLOWY NA GITARZE
ELEKTRYCZNEJ
JACKA ROGALSKIEGO
WSTĘP WOLNY
MOŻLIWOŚĆ TELEFONICZNEJ
REZERWACJI STOLIKÓW

SKLEP „U RASZKI”

Bojszowy ul. Jedlińska 33

zaprasza od 8⁰⁰ do 19⁰⁰

SUPER CENY PIECZYWA:

- chleb 1 kg (duży) 4,90 zł
- bułka duża 0,65 zł
- pączek angielski 1,10 zł

oraz inne wyroby cukiernicze w dobrych cenach

**W PIĄTKI PROMOCYJNE CENY
MIĘSA DROBIEGO**

KRONIKA POLICYJNA

8 kwietnia w Bojszowach na ul. Szczęsnej dwóch zamaskowanych sprawców weszło do placówki bankowej i używając przedmiotu przypominającego pistolet skradło 35 tys. zł

9 kwietnia w Bojszowach na ul. Gościnną nieustaleni sprawcy włamali się do lokalu gastronomicznego wylamując okno oraz zamki maszyn grających a następnie skradli z nich pieniądze.

15 kwietnia w Bojszowach na ul. Jedlińskiej w nieustalonych okolicznościach kierujący fordem mieszkaniec Bojszów potrafił 7-letniego mieszkańca Bojszów. W wyniku zdarzenia poszkodowany z obrażeniami przewieziony został do szpitala.

18 kwietnia w Bojszowach na ul. Spacerowej nieznanymi sprawcami w nieustalony sposób wszedł do budynku jednorodzinnej skąd skradł pieniądze, biżuterię oraz telefony komórkowe.

26 kwietnia w Bojszowach ul. Gościnniej policjanci zatrzymali do kontroli 59-letniego mieszkańca Bojszów, który jechał na rowerze będąc w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało 2,7 promila alkoholu.

Ważne telefony

Policja Bieruń
32 323 32 00 lub 997
Straż Pożarna Tychy
32 227 20 11
OSP Bojszowy 32 218 92 48
OSP Bojszowy Nowe
32 218 94 40
OSP Świerczyniec
32 218 95 15
OSP Międzyrzecze
32 218 90 73
Pogotowie Ratunkowe Tychy
32 327 49 99 lub 999
Urząd Gminy Bojszowy
32 218 93 66
GOPS 32 328 93 05

Obfita zbiórka



Czesław Piekorz był jednym z wielu mieszkańców, którzy pozbyli się niepotrzebnego sprzętu

3,6 tony odpadów elektrycznych i elektronicznych oddali mieszkańcy gminy Bojszowy podczas zbiórki, która odbyła się 19 kwietnia. Gdy tego dnia krótko przed południem, czyli zaledwie po 2 godzinach akcji odwiedziliśmy parking przy ul. Gaikowej, gdzie wystawiono kontener na odpady, był już nimi wypełniony po brzegi. Pracownik spółki Master, która

zorganizowała zbiórkę przywózony przez mieszkańców sprzęt musiał ustawiać obok kontenera. Jednak jak nas zapewnił, kolejny był już w drodze.

Wśród urządzeń dominowały telewizory, monitory komputerowe i drobny sprzęt elektryczny. Czesław Piekorz przywiózł własnie 2 telewizory, a miał jeszcze „na zbyciu” komputer i odtwarzacz video. Jego zdaniem zbiórka zużytego sprzętu to bardzo potrzebna i pożyteczna akcja, bo lepiej tu przynieść niż wyrzucić gdziekolwiek, a niektóre części czy materiały mogą zostać wtórnie wykorzystane.

W ciągu 2 godzin z akcji skorzystało już 51 osób, a byli i tacy, którzy przychodzili po informację, do której godziny potrwa zbiórka.

Dzień wcześniej w takiej samej akcji w Łędzinach wzięło udział zaledwie 17 osób, które w połowie wypełniły kontener elektrycznymi odpadami. zz

Na Korzyńcu otwarli na Pszczynce zamkną

28 kwietnia miał zostać otwarty po remoncie most Korzyńcu na drodze wojewódzkiej nr 931 z Bojszów do Pszczyny - taka była wcześniejsza zapowiedź wykonawcy.

Natomiast 2 maja zamknięty zostanie most na Pszczynce w Jedlinie i tym samym przejazd do gminy Miedźna – poinformował nas starosta Bernard Bednorz. Jednocześnie rozpoczęła się odbudowa mostu, któ-

ra za 3,96 mln wykona firma ze Skoczowa.

Wkrótce – bo w czerwcu remontowi poddana zostanie ul. Skromna. Prace będą wykonywane na długości ok. 1 km. Przewiduje się zabezpieczenie korony jezdni przed rozmywaniem przy pomocy koszy z kamieniem tzw. gabionów, wymianę podbudowy na zapadniętych odcinkach drogi i położenie nowej nawierzchni. zz

Emerycy wyjeżdżają nad morze

Przewodnicząca Związku Emerytów i Rencistów w Bojszowach prosi wszystkich wyjeżdżających nad morze do Chłapowa o obecność na zebraniu 9 maja (poniedziałek) w szkole podstawowej o godzinie 16,00. Należy uzupełnić wpłaty do pełnej kwoty, która

po wroście cen benzyny oraz zaplanowaniu dodatkowej wycieczki do Malborka w drodze powrotnej wzrosła do kwoty 765 zł. Wpłacający proszeni są o przyniesienie wyliczonej gotówki. Każdy uczestnik zobowiązany jest ponadto do podpisania listy. hb

Harmonogram szczepienia psów i kotów przeciw wścieklicznie

Jedlina

10 maja (wtorek)
Posesja państwa Sklorzów godz. 16.30 – 17.15
Boisko sportowe godz. 17.30 – 18.00

Międzyrzecze

11 maja (środa)
Boisko LKS „Polonia” godz. 16.30 - 17.00
Posesja państwa Stomporów godz. 17.15 – 17.45
Strażnica OSP godz. 18.00 - 18.30

Bojszowy Nowe

12 maja (czwartek)
Stara remiza (ul. Cichy Kącik) godz. 16.30 – 17.00
Strażnica OSP godz. 17.15 – 18.00

Świerczyniec

13 maja (piątek)
Zakład rzeźniczy (ul. Korzeni-czka) godz. 15.30.-.16.00
Klub „Saba” godz. 16.15 - 17.00
Kółko Rolnicze godz. 17.30 - 18.00

Bojszowy

14 maja (sobota)
Plac przy RSP godz. 9.00 - 10.00
Minipark „Zangruba” godz. 10.30 - 11.00
Strażnica OSP godz. 11.30 - 13.00

Obowiązkowi zaszczepienia podlegają psy od 2 miesięcy. Jest również możliwość zaszczepienia kotów. Koszt szczepienia 20 zł. Koszt wizyty domowej dodatkowo 15 zł. Organizatorem szczepień jest lek. weteryn. Józef Szyja tel. 501-412-609

Zmarli

Róża Kłyk z Bojszów ur. w roku 1929., Elżbieta Wiśniowska z Bojszów ur. w 1931 r., Antonina Hachuła z Bojszów w ur. w 1925 r.

Na skróty przez gminę

Nowe „nowe” dowody

Uprasza się wszystkie osoby, które w 2001 roku miały wydany dowód osobisty o terminowe składanie wniosków na jego wymianę zgodnie z upływem terminu ważności tj. na miesiąc przed jego upływem tej daty.

Dworzysko na błysk

Po zimowej przerwie zakończono roboty na Dworzysku w Bojszowach. Na ponad sześciuset metrach drogi został położony nowy asfalt. Poza tym odtworzono rowy przydrożne, wykonano wjazd do posesji z kostki betonowej, odcinki kanalizacji deszczowej oraz utwardzono pobocza na całej długości drogi. Gmina na ten remont otrzymała pieniądze przeznaczone na usuwanie skutków ubiegłorocznej powodzi.

Naprawiono kanalizację

W kwietniu zakończyły się roboty przy udrożnieniu kanalizacji deszczowej między ulicami Pancerniaków a Stalmacha. Dzięki niej poprawi się spływ wody deszczowej w rejonie ul. Pancerniaków. Prace na zlecenie Urzędu Gminy wykonała bojszowska firma Agrokomb Jana Barona.

Odnowiona OSP

Strażnica OSP w Bojszowach przeszła gruntowny remont. Pomalowano salę na piętrze oraz kuchnię, korytarz i pomieszczenie gospodarcze. Odnowiono parkiet. W kuchni zostały wymienione okna. Nowe są też w całym budynku zawory w grzejnikach. Wymieniono drzwi wejściowe, a także prowadzące do nich schody oraz wykonano zadanie. Do tego odnowiona została elewacja budynku, który służy mieszkańcom do organizacji różnych okolicznościowych uroczystości. zz

Mają baldachim

Na krótko przed świętami wielkanocnymi w jedlińskiej kaplicy pojawił się baldachim. Nowy nabytek będzie można podziwiać podczas tegorocznej procesji Bożego Ciała. Jego fundatorem jest pragnąca zachować anonimowość jedna z jedlińskich rodzin. Za pośrednictwem naszej gazety parafianie jedlińscy dziękują ofiarodawcom. rh

Wszystkim uczestnikom pogrzebu

śp. Róży Kłyk

serdeczne podziękowanie
składa

Rodzina

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 032-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl
Nakład: 1400 egz. Druk: Infomax
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

Ochronić przed powodzią

Program przeciwdziałania powodziom takim jak ubiegłoroczna omawiano na spotkaniu, które 8 kwietnia odbyło się w strażnicy OSP w Nowym Bieruniu. Wziął w nim udział Jerzy Miller, minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, wojewodowie 5 południowych województw położonych w dorzeczu Wisły oraz samorządowcy powiatu bieruńsko-lędzkiego.

- Program ma mieć rangę ustawy przyjętej przez rząd, co gwarantuje, że zostanie zrealizowany – powiedział nam wójt Henryk Utrata. - Oczywiście znalazła się w nim również ochrona gminy Bojszowy dzięki podniesieniu obwałowań zbiornika Goczałkowice i poprzez to zwiększeniu jego pojemności. Jest to jedno z zadań priorytetowych, czyli realizowanych w pierwszej kolejności. Na ten cel w najbliższych latach ma być przeznaczonych ponad 96 mln zł. Natomiast w programie wojewódzkim znajdują się remonty wałów na Gostyni, Wiśle i Pszczynce. Pierwsze już są prowadzone – w ubiegłym miesiącu rozpoczęto naprawę uszkodzonego wału Wisły. Kontynuowana jest też naprawa prawego (czyli po stronie Bojszów) wału Gostyni.

Po raz pierwszy mamy do czynienia nie z przypadkowymi działaniami, ale z systematycznym programem i metodycznymi krokami, które zapewnią nam bezpieczeństwo – dodaje wójt H. Utrata.

Spośród 11 zadań, które dotyczą Śląska, oznaczone nr. 2 obejmuje „zwiększenie stałej rezerwy powodziowej zbiornika Goczałkowice”. Od niego



Kompanii Węgłowej jest obojętne to, co w ubiegłym roku po raz kolejny wydarzyło się na Dworzysku i może powtórzyć się przy każdych większych opadach deszczu - 5 lat trwa obiecywanie naprawy szkód.

zależy w dużym stopniu to, co będzie się działo z wodą deszczową na terenie gminy Bojszowy.

Już teraz zbiornik jest w stanie o połowę zredukować wielkość fali powodziowej w 9 gminach położonych poniżej niego – w tym Bojszów. Autorzy opracowania zwracają uwagę, że gminy te w części objęte są skutkami szkód górniczych. Koszt podniesienia obwałowań równoważą wynikające z tego korzyści, pozwalające na poprawę zabezpieczenia przed powodzią.

Wojewoda śląski wprowadził do Programu budowę nieujętego wcześniej polderu zalewowego w Bijasowicach o pojemności 12 mln metrów sześć. Ponieważ stało się to poza omawianym Programem, dlatego nieznane są koszty i zakres tego działania.

Program ochrony górnej Wisły

Obejmuje 39 zadań. Górna Wisła to obszar znajdujący się terenie (wraz z dopływami) województw: śląskiego, małopolskiego, podkarpackiego, częściowo świętokrzyskiego i lubelskiego. Zadania te mają być zrealizowane do 2030 r. kosztem ok. 13 mld zł. W tym dziesięcioleciu szacowane są na 8,8 mld zł, a 4,3 mld zł w następnym (lata 2021 - 2030). Więcej niż połowa pieniędzy ma pochodzić z Unii Europejskiej, 2 mld z Funduszu Ochrony Środowiska, 1,6 mld z budżetu państwa i województw, a prawie 2 mld z kredytów. Najwięcej pieniędzy zostanie przeznaczonych dla województw małopolskiego i podkarpackiego, gdyż Program obejmuje niemal sto procent ich powierzchni. Ponad 1 mld otrzyma woj. śląskie, którego więcej 1/3 terenu dotyczyć będą działania zapobiegające powodzi.

Kompania znów opóźnia

Budowa zbiornika, który odwodniłby Dworzysko, ciągnie się już 5 lat. Kompania Węgłowa po raz kolejny o co najmniej rok opóźnia rozpoczęcie inwestycji.

Po majowej powodzi, która pokazała, do czego doprowadziły szkody górnicze na Dworzysku, kopalnia Piast podjęła zobowiązanie szybkiego rozpoczęcia inwestycji. „KWK Piast przystąpi pilnie do budowy zbiornika zgodnie z posiadaną dokumentacją i pozwoleniem na budowę. KWK Piast deklaruje rozpoczęcie inwestycji jeszcze w roku bieżącym”. To zdania z protokołu narady, która odbyła się w 2 lipca ub. r. Ponad 2 tygodnie później kopalnia zadeklarowała, że jeszcze w tym roku „przystąpi do procedur przetargowych mających na celu wykonanie zbior-

nika retencyjnego i pompowni w rejonie ul. Dworzysko”. Jeszcze w połowie grudnia ub. r. kopalnia obiecywała, że w I kwartale obecnego roku „planowane jest wszczęcie procedur przetargowych”.

Minął I kwartał i w ostatnim piśmie kopalni datowanym 5 kwietnia, czytamy, że „zleciła aktualizację dokumentacji kosztorysowej”. Aktualizacja ma być wykonana do końca maja. Potem „zostanie wyłoniony wykonawca w ramach przetargu na szczeblu Kompanii Węgłowej” i że „jeszcze w roku bieżącym, w IV kwartale rozpoczęte zostanie odwodnienie terenu zabudowanego w rejonie ul. Dworzysko”. zz

Kopalniane „obiecanki cacanki”

Najpierw kopalnia obiecywała, że „pilnie” zajmie się budową odwodnienia. Kiedy okazało się, że trzeba by zmienić definicję słowa „pilnie” w słownikach, bo już nie oznacza „natychmiast, niezwłocznie, nagle” tylko: „nie wiadomo kiedy”, inwestycja mająca ochronić Dworzysko została przekazana „na wyższy szczebel”. Czyli nie zajmie się nim kopalnia Piast tylko Kompania Węgłowa.

Teraz już można zwać winę na kolegów mówiąc: „to nie my – to oni odwlekali budowę zbiornika”. My obiecujemy rozpoczęcie „jeszcze” w tym roku. Zwłaszcza że w Kompanii czas biegnie zupełnie inaczej niż gdzie indziej. Okazuje się, że parę miesięcy trwać będzie stosunkowo prosta aktualizacja danych do przetargu. Bo – taki drobiazg - odwlekaniem latami inwestycji spowodowała, że zdezaktualizowała się dokumentacja. Oczywiście nie wiedziała o tym kopalnia Piast, zwodząc mieszkańców pustymi obietnicami, o mającej się rozpocząć inwestycji.

Znów okazało się, że w Kompanii Węgłowej nie siedzą tępaki, tylko zarządzają nią tęgie głowy. Nie od parady kasują po kilkanaście tysięcy co miesiąc. Znów im się udało wywieść w pole naiwnych, którzy sądzą, że jak ktoś w Kompanii obiecuje, to znaczy, że dotrzymuje słowa, a on tylko obiecywał – i nic więcej to nie znaczy. Od lat jest tak samo i żadne zmiany organizacyjne nie pomagają. zz

WODA

Z własnego ujęcia dla domu, działki, ogrodu.
Instalacje hydroforowe
Tel. 887-310-550, 668-345-551
szykbo-tanio-solidnie www.studnie.bij.pl

USŁUGI FRYZJERSKIE Z DOJAZDEM DO KLIENTA!

Anna Maj
Tel. 506-475-394
Zapraszam!!!

Straty powodziowe

Ubiegłoroczna powódź spowodowała w 5 województwach położonych w dorzeczu górnej Wisły straty bezpośrednie szacowane na 4,7 mld zł. Były one wyższe niż łączne straty powodzi z 1997 i 2001 r. W ciągu dekad 2001 – 2010 straty bezpośrednie i pośrednie szacuje się na 10 – 14 mld zł. Taki jest też szacowany koszt omawianego wyżej „Programu ochrony”.

Przebiega sprawnie



Do redakcji nadszedł list (publikujemy go poniżej) w sprawie spisu powszechnego. W związku z tym postanowiliśmy zapytać o przebieg spisu Małgorzatę Rokowską, która jest gminnym liderem spisowym. - Po pierwszych tygodniach nie dotarły do mnie, ani do rachmistrzów spisowych jakiegokolwiek informacje od mieszkańców od nieprawidłowościach – poinformowała nas M. Rokowska. Uwag nie przekazano również z Urzędu Statystycznego, który czuwa nad prawidłowym przebiegiem spisu.

M. Rokowska poinformowała nas również, że respondent w przypadku wizyty rachmistrza

lub telefonu od ankietera ma prawo zadeklarować, iż dokonana samospisu przez internet. Nie może natomiast tej deklaracji się wycofać. Dlatego też w trakcie wizyty rachmistrza, respondent zobowiązany jest do udzielenia odpowiedzi w bezpośrednim wywiadzie lub zadeklarowania chęci samospisu internetowego.

Dodatkowo w przypadku badania reprezentacyjnego respondent decydując się na spis w którymkolwiek kanale (osobiście lub przez internet) staje się reprezentantem całego mieszkania i jest zobowiązany do udzielenia odpowiedzi w imieniu wszystkich osób je zamieszkujących.

W związku z powyższym rachmistrz przed przystąpieniem do spisowania powinien ustalić, czy respondent udzieli pełnej informacji o mieszkaniu oraz wszystkich mieszkańcach. Tylko w takiej sytuacji powinien przystąpić do spisu. Nie ma możliwości, aby część mieszkańców wylosowanego mieszkania spisała się u rachmistrza, a część w samospisie internetowym.

Przypomnijmy, że z M. Rokowską można skontaktować się dzwoniąc pod numer 605 675 669, natomiast rachmistrzami spisowymi w gminie Bojszowy są: Barbara Francuz, Tomasz Lejawa, Irena Brzezińska i Andrzej Fuchs. zz

List do redakcji

W związku z Narodowym Spisem Powszechnym Ludności i Mieszkań 2011, mam pewnie zapytanie, a także pewne odczucia. Otóż podczas ostatniego spisu, a było to w roku 2001, gmina Bojszowy była jedną z tych, w których najczęściej zadeklarowano narodowość śląską. Z gminy Bojszowy (tak jak i z całego Górnego Śląsk) dochodziły głosy o przeróżnych nieprawidłowościach i przedziwnej pracy rachmistrzów.

Otóż niektórzy mieszkańcy naszej gminy twierdzili, że rachmistrzowie odwiedzający miejsca zamieszkania nie pytali się o narodowość lub sami automatycznie wpisywali polską.

Chciałbym dowiedzieć się, a zapewne mieszkańcy naszej gminy także, jak to będzie wyglądać w tym roku. Czy ludzie dokonujący spisu będą na tyle rzetelni i spośród 14 możliwości narodowości pozwolą nam wybrać opcję „inną” i zadeklarować ją, do której dany obywatel się poczuwa.

Mam nadzieję, że szkolenie które odbyli rachmistrzowie, pozwoli na przeprowadzenie rzetelnego i profesjonalnego spisu. Kieruję także prośbę do wszystkich mieszkańców naszej gminy o przemyślane zadeklarowanie swojej narodowości oraz o szeroką tolerancję i szacunek. Nie dajmy się skłócić byle błahostkami,

pamiętajmy, że nieważne czy jesteśmy Polakami, Ślązakami, Żydami czy też Niemcami, wszyscy jesteśmy ludźmi i każdego należy traktować tak samo.

Ufam, iż treść listu, którą wysyłam do Wójta, Redakcji „Naszej Rodni” oraz do Ruchu Autonomii Śląska wpłynie na szczerze i prawdziwe odpowiedzi udzielane podczas tego spisu. Zapraszam także na stronę internetową www.spis.proadzimy.pl do obejrzenia ciekawego parominutowego filmu na temat deklaracji swojego „ja”.

Dane osobowe tylko do wiadomości redakcji

Komisarza Spisowego lub bezpośrednio do GUS.

Ponadto informuję, że każdy może samodzielnie wypełnić formularz spisowy dostępny na stronie GUS, do czego zachęcam na stronie gminy www.bojszowy.pl oraz poprzez nasz gminny system sms-owy.”

**Wójt Gminy Bojszowy
Henryk Utrata**

Przemogą przemoc

Przemoc to nazwa kolejnego projektu realizowanego od marca przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bojszowach. Zgodnie ze swoją nazwą ma przeciwdziałać przemocy w rodzinie. Będą bezpłatne szkolenia, warsztaty, przedstawienia teatralne, a także porady oraz ... kurs samoobrony. Promet składa się z 2 kampanii - informacyjno-profilaktycznej i warsztatowo-edukacyjnej.

Projekt jest realizowany z udziałem Urzędu Gminy w Bojszowach; Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu, gminnych szkół i przedszkola, Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Zakładu Opieki Zdrowotnej. Wszystkie działania skierowane są do mieszkańców gminy Bojszowy.

W ramach kampanii informacyjno-profilaktycznej propagowane będą treści profilaktyczne, a zarazem promujące projekt. Prócz ulotek i plakatów stworzony zostanie informator na temat przemocy w rodzinie. Już powstała strona internetowa dotycząca projektu, którą możemy znaleźć wpisując adres: www.gci.bojszowy.pl

Natomiast druga kampania

- warsztatowo-edukacyjna pozwoli na objęcie poradnictwem prawnym i psychologicznym osób tego potrzebujących. Realizowane będą prelekcje i warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Sfinansowany zostanie również 46-godzinny kurs samoobrony dla dziewcząt i kobiet. Od 1 sierpnia odbywał się będzie w każdy poniedziałek, środę i piątek, natomiast we wrześniu w poniedziałki i piątki - zawsze od godz. 19.00 do 21.00.

Zorganizowane zostaną również przedstawienia teatralne dla różnych grup wiekowych. Najbliższe zatytułowane „Z całej mocy stop przemoc” i „Przemoc siostrą jest głupoty” odbędą się w czerwcu w szkole w Międzyzrzeczu.

Poradnictwo prawne i psychologiczne świadczone jest bezpłatnie dla osób potrzebujących tego rodzaju wsparcia w Punkcie Interwencji Kryzysowej. Dane kontaktowe projektu: Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bojszowach ul. Sierpowa 38 43-220 Świerczyniec, e-mail: razembezpieczniej.bojszowy@op.pl, fax 32 328 93 20, 32, tel. 32 328 93 05. zz

Zagrają orkiestry

Największe przeboje orkiestr dętych, taneczny rytm śląskich szlagierów i konkurs na najlepszy strój stylizowany na ludowy - to tylko nieliczne z atrakcji naszej majówki, czyli V Przeglądu Orkiestr Dętych w Powiecie Bieruńsko-Lędzkim.

Start imprezy nastąpi w niedzielę 22 maja na rynku w Bieruniu Starym. 569 wspaniałych minut pozostawi niezatarte wspomnienia dla całej rodziny. Najciekawsze orkiestry dęte, muzyka wędrująca przez różne konwencje i style zapewnią podróż pełną emocji, pasji i po prostu dobrej zabawy.

Zapewniamy smaczne śląskie przekąski, sporo atrakcji dla dzieci, pań i panów.

Czekamy na wasze stylizacje. Projektując stylizowane ubiory nie zapomnijcie o zachowaniu wzornictwa i istoty oryginalnego stroju śląskiego! Każda kreacja zostanie nagrodzona, podobnie jak wszystkie osoby, które przyjdą na rynek w autentycznych strojach ludowych.

Pełny program imprezy i regulamin konkursu na strój stylizowany na ludowy już niebawem na www.powiatbl.pl oraz na plakatach i w ogłoszeniach. Zapraszamy! ms

Mechanika Pojazdowa Marcin Kocur
ul. Gościnną 9, 43-220 Bojszowy
tel. 695 931 224

- OBSŁUGA KLIMATYZACJI
- ODGRZYBIANIE KLIMATYZACJI
- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- REMONTY SILNIKÓW
- NAPRAWY BIEŻĄCE

Finał był blisko

16 kwietnia w Siewierzu rozegrany został wojewódzki finał turnieju wiedzy pożarnej i ekologicznej. Powiat bieruńsko-łędziński reprezentowała w tym roku trzyosobowa drużyna, złożona z uczniów zarówno podstawówki, gimnazjum, jak i liceum ogólnokształcącego, będących zarazem członkami drużyn pożarniczych jednostek OSP w naszej gminie. Dominik Deda, uczeń SP w Międzyrzeczu zajął w swojej grupie wiekowej III miejsce. Rok temu zajął pierwsze miejsce i reprezentował województwo śląskie w finale krajowym. Po części pisemnej, w której należało odpowiedzieć na 40 pytań testowych Dominik zajmował II miejsce z 31 punktami. Niestety w części ustnej wylosował tak trudne pytania, że uzyskał tylko 1,5 punktu i zajął ostatecznie III miejsce. O skali trudności tych pytań niech zaświadczy fakt, że sama komisja sędziowska nie była w stanie własnymi słowami na nie odpowiedzieć i posiłkowała się ustawowym zapisem. Samo odczytanie pełnej odpowiedzi zajęło komisji dwie minuty. Drugie pytanie też do łatwych nie należało, a dotyczyło te-



Łukasz Mrzyk, Dominik Deda i Paweł Golda wzięli udział w wojewódzkim finale konkursu pożarnego.

matyki udzielania pierwszej pomocy. Odpowiadający po prostu źle zrozumiał pytanie, a tym samym odpowiedź była nietrafna. W nagrodę otrzymał przenośny odtwarzacz DVD oraz gratulacje i uścisk dłoni senatora Zbigniewa Meresa - prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP. Dominik nie odpuszcza i już zapowiada, że za rok powalczy w grupie gimnazjalistów.

Pozostali nasi finaliści nie wypadli najgorzej i znaleźli się pośrodku swoich kategorii wiekowych. Łukasz Mrzyk w grupie gimnazjalistów uzyskał 21 punktów, podczas gdy najlepszy w tej kategorii miał ich 33. W tej grupie startowało najwięcej, bo aż 42 zawodników. Z kolei Paweł Golda, który także rok temu uczestniczył w takim finale, uzyskał 23 punkty. W finale wojewódzkim wystąpiło około stu zawodników. rh

Nowe przedszkole i żłobek

Dokończenie ze str. 1

Indywidualność nada obiektowi nie tylko zróżnicowaną wysokość, kształt ale i kolorystykę budynków. Dłuższy będzie jednopiętrowy i częściowo podpiwniczony, drugi parterowy. Szare fragmenty elewacji kontrastować będą z kolorowymi ścianami szczytowymi oraz pionowymi elementami z kolorowej blachy, zwieńczającymi liczne przeszklenia. Główne wejście podkreśli szpaler kolorowy pionowych elementów z blachy.

W przedniej części budynku parterowego (po lewej – patrząc od strony ul. Gaikowej) znajdzie się sala żłobkowa o powierzchni 72 m². Ruchoma ściana podzieli pomieszczenie na przeznaczone do spania i zabawy. Sanitariaty będą wyposażone w wc oraz umywalki przystosowane do najmłodszych dzieci, brodzik oraz dodatkowy zlew.

Strefa przedszkolna rozpoczyna się od szatni zlokalizowanej przy wiatrołapie. Główną jego częścią jest trójkątna sala wielofunkcyjna - przeszklona od strony ogrodu, z wyjściem na taras. Sala ta stanowić będzie również główną drogę komunikacyjną do przyległych sal przedszkolnych oraz klatki schodowej, prowadzącej do sal znajdujących się na I piętrze.

Z 6 sal przedszkolnych 4 znajdują się na parterze, a 2 na piętrze – każda ma mieć powierzchnię od 60 do 80 m² – nie licząc sanitariatów i magazynów. Przy klatce zaprojektowano windę umożliwiającą transport osób poruszających się na wózkach. Sale przedszkolne stanowić będą zamkniętą całość z pomieszczeniami pomocniczymi (dostępnymi z sali), takimi jak magazyny oraz wc oraz

umywalki przystosowane dla najmłodszych dzieci oraz brodzik. Dodatkowymi pomieszczeniami na parterze będą wc dla niepełnosprawnych i dla personelu.

Południowe skrzydło pierwszego piętra zajmie administracja przedszkola, gabinety psychologa, logopedy oraz pokój nauczycielski. Pomiedzy częścią administracyjną a przedszkolną zaprojektowano kuchnię.

W piwnicach będą pomieszczenia techniczne, archiwum, magazyny, obieralnia połączona z kuchnią windą towarową, pralnia, pomieszczenie socjalne i zaplecze techniczne.

Budynek został tak zlokalizowany, by umożliwić funkcjonowanie obecnego przedszkola w czasie budowy nowego. Po zakończeniu prac stary obiekt zostanie rozebrany. Autorem koncepcji jest tyskie biuro projektów AB-PROJEKT. zz

Powiatowe eliminacje

Po gminnym Turnieju Wiedzy Pożarnej i Ekologicznej, którego osiemnasta edycja zakończyła się pod koniec marca, już 9 kwietnia w Łędzinach rozegrano dwunastą edycję szczebla powiatowego. Zgłoszonych zostało dziewięć drużyn ze wszystkich jednostek OSP naszego powiatu oprócz Imielina, a zawodnicy to członkowie drużyn MDP.

Uczestnicy musieli odpowiedzieć w ciągu godziny na 40 testowych pytań. Zwycięzcą został Paweł Golda, reprezentujący jednostkę nowobojaszowską, który uzyskał 26 punktów. Bój o drugie miejsce w dogrywce stoczył jego kolega z drużyny Szymon Biolik, który uległ Michałowi Kałużemu z OSP Chełm Śląski, a obydwaj uzyskali po 25 punktów. Sukces Pawła i Szymona skutkował także tym, że w klasyfikacji

drużynowej OSP ich jednostka zajęła pierwsze miejsce, gromadząc 75 punktów. Pozostałe nasze jednostki uzyskały: OSP Bojszowy – 5 miejsce i 58 punktów, OSP Międzyrzecze – 7 miejsce i 55 punktów oraz OSP Świerczyniec 8 i 50 punktów.

Za trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji indywidualnej laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego, zaś za zwycięstwa drużynowe organizatorzy wręczyli okazałe puchary. W klasyfikacji indywidualnej nagrodzono aż dziewięciu finalistów.

Gratulacje składali i obdarowywali: Władysław Trzciniński prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP, wicestarosta Henryk Barcik oraz Mariusz Szafron - przewodniczący komisji sędziowskiej z KM PSP w Tychach. rh

Plany strażaków

W niedzielę 8 maja w jedlińskiej kaplicy po raz kolejny zgromadzą się strażacy z jednostek naszej gminy, by wziąć udział w nabożeństwie w ich intencji, ich rodzin, a także sympatyków straży i dobroczyńców. Jest to spotkanie, które zbiega się z dniem patrona strażaków – św. Florianem, obchodzonym 4 maja.

Również w maju przeprowadzony zostanie Zjazd Gminny Związku OSP RP, na którym delegaci wybiorą nowy Zarząd na pięcioletnią kadencję. Na 14 maja przewidziane są główne uroczystości, związane

z jubileuszem 85-lecia OSP Bojszowy. To ważne wydarzenie będzie połączone z obchodami powiatowego Dnia Strażaka. Na uroczystości te przyjedzie delegacja strażaków z Niemiec zaproszeni zostaną także przedstawiciele szczebla powiatowego i wojewódzkiego struktur strażackich.

11 czerwca rozegrane zostaną w Bojszowach gminno-powiatowe zawody sportowo-pożarnicze. Natomiast 18 i 19 czerwca delegacje z naszych jednostek uczestniczyć będą w obchodach stulecia istnienia OSP Łędziny. rh

VIII Powiatowe Targi Przedsiębiorczości i Ekologii Handel, promocja, rozrywka

Powiatowe Targi Przedsiębiorczości i Ekologii odbędą się po przerwie spowodowanej ubiegłoroczną powodzią, która tak tragicznie doświadczyła powiat bieruńsko-łędziński. Pieniądze przewidziane na tamtą imprezę spożytkowane zostały na pomoc powodzianom.

Tegoroczna powiatowa impreza wystawiennicza odbędzie się 11-12 czerwca na terenie P.H.U. Metale S.A. w Imielinie przy ulicy Hallera 39. W ramach Targów odbędzie się m.in.: Forum Przedsiębiorców, konkurs targowy dla wystawców o statu-

etkę „Złotego Liścia”, giełda ofert pracy, zbiórka zużytego sprzętu elektronicznego i elektrycznego wraz z konkursem z nagrodami dla uczestników oraz pokazy rzemiosł wymierających i dawno zapomnianych. Dwudniowy, barwny festyn i pokaz sztucznych ogni dopełnią całości.

- Gorąco zapraszam przedsiębiorców do udziału w naszych Targach. Stanowią one doskonałą okazję do promowania firm i produktów, nawiązywania nowych kontaktów handlowych – mówi Bernard Bednorz, starosta bieruńsko-łędziński. zk

Papieska wystawa



Pochodzący z Bierunia Starego Janusz Niesyto od prawie 40 lat jest pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W latach 1998 – 2005 był dyrektorem protokołu dyplomatycznego i odpowiadał za organizację wyjazdów zagranicznych polskiego rządu i prezydenta. W tym czasie kilkakrotnie miał okazję spotkać się z Janem Pawłem II, a od 1998 r.

zaczął zbierać pamiątki z Nim związane.

Na wystawie, która 28 kwietnia została otwarta w starostwie w Bieruniu można podziwiać te zbiory – kilkadziesiąt medali, monet, znaczków pocztowych, a także karty telefoniczne, książki, płyty CD. Wystawę można obejrzeć w godzinach pracy starostwa. zz

Bojszowanie w przedszkolu

18 i 19 kwietnia zespół ludowy „Bojszowanie” odwiedził przedszkola w Bojszowach i Międzyrzeczu. W ramach unijnego programu „Otwarte Przedszkole”

członkowie zespołu pokazywali dzieciom rodzimy folklor. Były śpiewy, tańce, ale i poznawanie stroju ludowego, wiązanie chusty, malowanie wstążek czy pokaz gry na instrumentach. – Dzieci bardzo chętnie włączały się do zabawy i z zainteresowaniem śledziły pokazy, które dla nich



przygotowaliśmy. Sądzę, że to nie było nasze jedyne spotkanie – powiedział nam kierujący „Bojszowaniami” Wiktor Sporyś (na zdjęciu). zz

UCZCILI PAPIEŻA

Droga do świętości - pod takim tytułem odbyły się 20 kwietnia w międzyrzeckiej szkole obchody Świąt Wielkanocnych połączone z uczczeniem beatyfikacji papieża Jana Pawła II. Uczniowie klas starszych przygotowali program oparty na życiorysie Karola Wojtyły, który dopełniał pokaz multimedialny ze scenami z życia papieża towarzyszący wszystkim tekstom i piosenkom. Był śmiech publiczności podczas odgrywanych przez uczniów scenek oraz łzy wzruszenia przy odtwarzanym

pamiętnym „Habemus papam” z 1978r. czy słowach Jana Pawła II podczas jego ostatniej wizyty w Polsce. Oprawę muzyczną tworzyły m.in. piosenki z płyty Piotra Rubika „Santo Subito – cantobiografia Jana Pawła II” w wykonaniu szkolnego zespołu Konsonans.

W tym uroczystym spotkaniu wzięli wójt Henryk Utrata, Marek Kumor, przewodniczący Rady Gminy, Antoni Kumor - przedstawiciel OSP, Sylwester Łukaszek – przedstawiciel Koła Wędkarskiego

w Międzyrzeczu, Rada Rodziców SP Międzyrzecze: Elżbieta Borek, Monika Janosz, Bogusław Lysko, Marzena Cholewa, a także emerytowani nauczyciele: Krystyna Pierchała, Irena Lubowiecka, Elżbieta Kuźnik-Waleczek, Małgorzata Tarnawa oraz uczniowie i pracownicy szkoły.

Tego dnia uczniowie wraz z wychowawcami spotkali się także na tradycyjnym śniadaniu wielkanocnym zorganizowanym przy udziale i pomocy rodziców. azk



Konkurs z nagrodami

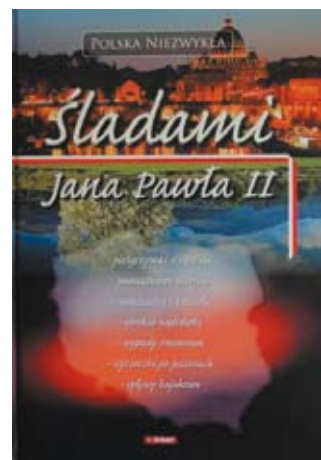
Ogłaszamy konkurs na napisanie wspomnienia związane z papieżem Janem Pawłem II. Może być relacja z pielgrzymki do Rzymu albo ze spotkania z Papieżem podczas jednej z jego pielgrzymek do kraju.

Pracę o objętości nie większej niż 4 strony formatu A4 (wydrukowaną czcionką 12) lub napisaną ręcznie prosimy wysłać do 20 maja na adres mailowy naszarodnia@wp.pl lub pocztowy: Urząd Gminy 43-220 Bojszowy ul. Gaikowa 35 z dopiskiem „konkurs”.

Najlepsza praca zostanie nagrodzona książką „Śladami Jana Pawła II” – opisującą szlaki, które przemierzał jako młody człowiek, ksiądz, biskup i kardynał. Zostały one zaznaczone na mapie samochodowej. Druga część

nagrody to okolicznościowa moneta wykonana w Mennicy Śląskiej z alpaki-nowego srebra o średnicy 31 mm, opakowana w kapsel i okładkę z wizerunkiem oraz podpisem Ojca Św. Książka liczy ponad 260 stron ma twardą oprawę i format 21x29 cm. Nagrody mają wartość 200 zł.

Książka i okolicznościowa moneta - to nagrody w naszym konkursie.



Teatr w bibliotece

Dziewiętnastego kwietnia Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach zaprosiła na warsztaty dramy grupę teatralną z Gimnazjum w Bojszowach. Zajęcia, podczas których młodzież bawiła się w teatr, wykorzystując techniki dramowe, prowadziła Iwona Kusak, która jest specjalistką do spraw teatru, instruktorką dramy w Regionalnym Ośrodku Kultury w Białym-Białej.

Drama jest uważana za jedną z najbardziej efektywnych metod edukacyjno-profilaktycznych. Świetnie sprawdza się również podczas zajęć teatralnych, gdyż pobudza wyobraźnię i kreatywność młodych ludzi. Sprawia, że bierni uczestnicy stają się współautorami etiud i spektakli. - Drama to metoda, której nie sposób przecenić, warto ją stosować zarówno podczas zajęć artystycznych, jak i w szkole podczas lekcji wychowawczych i przedmiotowych - powiedziała Iwona Kusak. - Metoda ta, ak-



tywizując uczestników zajęć, uczy empatii, dodaje pewności siebie, przyspiesza intelektualne, emocjonalne i społeczne dojrzewanie.

Zajęcia przypadły do gustu

młodym bojszowianom, którzy brali udział w proponowanych im działaniach. Podczas zajęć wykazali się dużą otwartością i pomysłowością, umiejętnością współpracy i szybkiego podej-

mowania decyzji. Tworzonym przez nich inscenizacjom nie brakowało fantazji i rozmachu, co dobrze wróży na przyszłość realizowanym przez nich przedsięwzięciom teatralnym. ip

Marynarz z Bojszów

Zwiedziłem wszystkie kontynenty oprócz Arktyki. 6 miesięcy przebywałem na Antarktydzie. Łowiłem ryby na Morzu Beringa, Ochockim, Północnym, Bałtyku... Dla Japończyków łowiłem kryla. Pracowałem u różnych armatorów: Niemców, Włochów, Norwegów. Od 3 lat pracuję w Singapurze. Po huraganie Katarina w zatoce Meksykańskiej usuwaliśmy uszkodzone wieże wiertni-

cze. Dla Chińczyków kładliśmy rury na dnie Morza Południowocchińskiego. Przez 2 lata pracowałem dla Arabów...

Tak w skrócie przedstawia swój życiorys Norbert Sojka z Bojszów. Jest synem Doroty Sojki - naszej Ślącaczki Roku. Od wielu lat mieszka z rodziną w Świnoujściu, ale większą część życia spędza na morzu.

Po szkole morskiej zaczął pływanie na wodolotach w

Żegludze Szczecińskiej potem w firmie Odra w Świnoujściu. 18 lat pływał na statkach rybackich. - Łowiliśmy wszędzie - wspomina - gdzie się dało i co się dało. Połamało mnie na morzu - przez półtora roku się leczyłem.

Dalszy ciąg jego morskich opowieści za miesiąc. Na zdjęciu Norbert Sojka z żoną podczas ubiegłorocznego urlopu na indonezyjskiej wyspie Bali. zz



W krainie Stasia i Nel

Drużyna ze szkoły podstawowej w Bojszowach w składzie Basia Jakubiec, Sara Forraiter i Patryk Zabłocki (na zdjęciu) zaledwie 4 punktami wyprzedziła drużynę z Miedzyrzecza w konkursie wiedzy literackiej. - Uczniowie mają niezwykłą pamięć, potrafią kojarzyć fakty, byli bardzo dobrze przygotowani do konkursu - powiedziała Wiesława Król, pracownik Urzędu Gminy w Bojszowach.

Od 7 lat biblioteka w Bojszowach organizuje dla uczniów klas V i VI konkurs literacki. Uczniowie w tym roku odpowiadali na pytania związane z treścią powieści Henryka Sienkiewicza "W pustyni i w puszczy". ip



Nowa strona i komputery

Strona internetowa biblioteki: www.biblioteka.bojszowy.pl powstała w ramach I rundy Programu Rozwoju Bibliotek, dzięki grantowi Aktywna Biblioteka prowadzonemu przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Biblioteka stworzyła stronę Bibliotecznego Ośrodka Komunikacji Społecznej, która będzie służyła mieszkańcom gminy wszelkimi informacjami dotyczącymi życia kulturalnego, oświatowego, sportowego, zdrowotnego. Ponadto zawiera informacje na temat sklepów, firm budowlanych, związków emerytów i rencistów, zespołów.

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy: stowarzyszenia, grupy, związki, osoby fizyczne, firmy. Prosimy o wysyłanie wszelkich informacji, pytań na adres: kontakt@biblioteka.bojszowy.pl

I rundę Programu Rozwoju Bibliotek bojszowska ksiąźnica zakończyła ze specjalnym wyróżnieniem od Stowarzyszenia Aktywności Lokalnej CAL za aktywny udział w w pracy nad planem rozwoju biblioteki. Wyróżnienie zostało wręczone na uroczystej konferencji w sali sejmowej Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach.

Biblioteka w Bojszowach zakwalifikowała się do II rundy. Dzięki temu w drugiej połowie roku otrzyma nowy sprzęt komputerowy i weźmie udział w warsztatach planowania pracy biblioteki oraz w wielu innych warsztatach ułatwiających pracę z młodzieżą a także warsztatach komputerowych i innych. W tym programie bojszowska ksiąźnica jest wiodącą instytucją dla swoich partnerów czyli bibliotek z Bierunia, Chełmu Śl. i Imielina. ip

Serce przy Bogu, ręce przy pracy

W niedzielę 1 maja bojszowska wspólnota parafialna św. Jana Chrzciciela będzie przeżywać podniosłą uroczystość 50-lecia kapłaństwa sercanina ks. Józefa Piekorza - rodowitego bojszowianina. Został wyświęcony 24 marca 1961 roku w Stadnikach pod Krakowem przez ówczesnego biskupa krakowskiego Karola Wojtyłę. W jubileuszowej Mszy św. uczestniczyć będzie Rodzina, konfratry Jubilata oraz z pewnością licznie zebrani parafianie.

Połowę posługi kapłańskiej (prawie 25 lat!) Jubilat poświęcił Zgromadzeniu Sióstr św. Józefa na Radnej Górze (5 km od Zaklikowa pod Sandomierzem). To miejsce dla wielu starszych mieszkańców Bojszów znane jest jako cel zarówno pielgrzymek, wycieczek, odwiedzin, jak i miejsca pracy bojszowskich fachowców, którzy na apel ks. Józefa spieszyli mu z pomocą, gdy zmagął się przez lata z budową nowego domu zakonnego. Na podstawie skrupulatnie prowadzonej przez Józefitki kroniki, wyjęliśmy fragmenty ukazujące wielki wkład ks. Józefa Piekorza w dzieło budowy. Nic lepiej nie obrazuje Jego służby na Radnej Górze, jak zawołanie sióstr Józefitek: Serce przy Bogu - ręce przy pracy.

ZAPISKI Z KRONIKI

31.10.1947 - fragment pisma do kurii biskupiej w Lublinie (do biskupa Stefana Wyszyńskiego): „Jest to dom parterowy z zabudowaniami gospodarczymi i ośmiomorgową parcelą zapisaną przez pannę Annę Nagórską na własność Zgromadzenia. Życzeniem Fundatorki jest, by placówkę Ks. Piekorz angażował się do najcięższych robót.



Ks. Józef Piekorz

użytkowało Zgromadzenie na dom wypoczynkowy. Pragnę jednak, by po odbudowaniu domu, który obecnie jest prawie w ruinie, rozwinąć tam działalność charytatywną.”

5.11.1947 - fragment aktu erekcyjnego biskupa Stefana Wyszyńskiego.

Przesyłam Matce Przełożonej słowa swej radości i życzenia, aby nowy dom stał się miejscem chwały Bożej i chrześcijańskich cnot miłości. Nowemu Domowi udzielam swego pasterskiego błogosławieństwa.

13.11.1947 - Z Kluczborka przybywa na Radną Górę S.M. Modesta Kubiak, która w kronice Zgromadzenia odnotowuje: „Dom ofiarowany Siostrom Józefitkom jest otoczony z trzech stron lasem iglasto-liściastym, z czwartej od południa ma piękny rozległy krajobraz. Dom zbudowany jest z kamienia, parterowy z poddaszem. Niestety okres wojny zniszczył dom, brak podłóg, drzwi, okien, pieców...”

12.09.1962 - Kronikarka odnotowała: „W dniu Imienin Matki Bożej po raz pierwszy na Radnej zaświeciło światło elektryczne powitane przez Siostrę bardzo radośnie.”

Połowa maja 1974 - „Na okresowe zastępstwo przyjechał do Radnej ks. Józef Piekorz, ale Boża Opatrzność przewidziała tu dla niego stabilitas loci. W ciągu blisko ćwierćwiecza swojej posługi zainwestował on w to miejsce niezrównany potencjał energii fizycznych i duchowych. Tę jego wspaniałomyślność Siostry wpisały głęboko w serca oraz uwieczniły w kronice, poświęcając w niej wiele stronice na opis rozlicznych prac, w jakie ksiądz kapelan solidnie się włączał i wiele z własnej inicjatywy podejmował.”

Lipiec 1980 - Ekspertyza budowlana wykazała, że stary dom zakonny na Radnej nie nadaje się do remontu. Podjęto dzieło budowy nowego. Wspólnota radnogórska łącznie z ks. ka-

pelanem Józefem Piekorzem rozpoczęła modlitewny szturm do św. Józefa w intencji pozytywnego załatwienia zgody na budowę.

Rok 1981 - Ksiądz kapelan był niezmordowany w organizowaniu wszelkich akcji jak ścinka i obróbka żerdzi na stemple, mimo mżawki i jesiennego zimna trwała zwózka piasku i kamienia. Własnym przykładem porywał mieszkańców Zdziechowic, Józefowa i Zaklikowa.

Wiosna 1982 - Zaczęliśmy przygotowania placu pod budowę: wyrywanie drzew z korzeniami, wywóz furmankami pociętych drzew, wynoszenie gałęzi, starego plotu.

Jesień 1982 - Pogoda piękna, tylko nocą lekkie przymrozki. Dzięki Bożej pomocy i opiece św. Józefa z początkiem listopada zaczęliśmy zalewanie ław. Na apel ks. kapelana rolnicy traktorami wozili kamienie do budowy.

Czerwiec 1983 - Mimo piętrzących się problemów, mury zostały wyciągnięte do wysokości stropu nad parterem. Nowa przełożona, siostra Nazaria, wyraża ogromną

bezinteresownie różne instalacje.

Grudzień 1985 - Za włożony trud i ogrom pracy przy budowie wypadało, aby jako pierwszy wprowadził się do nowego domu ks. kapelan Józef Piekorz. Dokonało się to w połowie grudnia. Tuż przed Bożym Narodzeniem wprowadziły się siostry. Wigilia spożywana już była w nowym refektarzu.

13.02.1998 - Bardzo drogi jest nam obecny wśród nas ks. kapelan Józef Piekorz. Przy swoim wątłym zdrowiu nie umie się oszczędzać w posłudze duchowej i fizycznej ciężkiej pracy. Ks. Józef, chcąc naśladować swego Patrona - św. Józefa ukrył się w cieniu Zacisza Józefowego.

WSPOMNIENIA JUBILATA

W nowym klasztorze zamieszkaliśmy w grudniu 1985 roku. Stale dręczyła mnie myśl, jak uporządkować teren wokół klasztoru. Olbrzymie koparki przy budowie wydobły z fundamentów ogromną masę skamieniałej ziemi i składowały ją w pobliskim lesie. W 1991 roku, po rozmowie z matką generalną, podjąłem się



Ten dom zgromadzenia Sióstr św. Józefa wybudował ks. J. Piekorz

wdzięczność ks. kapelanowi Józefowi Piekorzowi, który całym sercem od początku włączał się w najcięższe prace.

Rok 1984 - Ks. kapelan nadal angażował się do najcięższych robót, np. zrobił wykopy pod duże szambo, studzienki, zbiorniki na wodę deszczową, odprowadzanie wody deszczowej z całego dachu. Wykopał dużą piwnicę (bunkier) ze zsypanymi na węgiel. Było to wielkie udogodnienie przy rozładunku opału. Ze Śląska sprowadził fachowców, którzy wykonywali

działa zbudowania grotty-voztum dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa. Grota miała stanąć na składowisku ziemi i kamieni. Nie tracąc czasu i zapалу energicznie zabrałem się do roboty. Jej celem nie była jak dotychczas użyteczność gospodarcza lecz religijna. Miała to być korona wszystkich moich dotychczasowych pospólnych wysiłków fizycznych.

Przez sześć lat ciężko pracowałem fizycznie przy budowie grotty, nie zapominając



Medal 100-lecia dla Jutrzenki

codziennie odśpiewać godzinę. Przez te lata kierowałem się trzema przyprawami natchnienia. Pierwsze było Słowo Boże, głoszone przez Ojca Świętego Jana Pawła II podczas czwartej podróży do ojczyzny, zwłaszcza „Przykazania Boże” oraz „Błogosławieństwa”. Budowanie obiektu zacząłem więc od alejki z bramą Fides (Wiara) i bramą Spes (Nadzieja). Alejka wyla się między drzewami i miała tablice z przykazaniem i błogosławieństwami. Cementowe literki na tych tablicach odlewałem zimą w pomieszczeniach klasztoru. W 1992 roku pierwszy etap budowy, czyli alejka z dwoma bramami była gotowa.

Teraz czekało drugie natchnienie. Inspiracją do niego był piękny cmentarz w Zaklikowie. Tak powstał pomysł drózek kalwaryjskich Jezusowych i Maryjnych, który wymagał wzniesienia muru o długości 60 metrów i wysokości 4 metrów. Miał on kształt serca. Wewnątrz tego serca czekała robota najważniejsza - grota Matki Bożej, wysoka na 9 metrów, symbolizująca niejako gorejący płomyk tego serca. Drugi etap zakończyłem we wrześniu 1994 roku.

W tym czasie przyszło natchnienie trzecie, mianowicie pomysł zbudowania groty Bożego Narodzenia. Dwa lata się nad nią trudziłem, żeby zdążyć na Rok Jubileuszowy. Jaka była moja radość, gdy w tym roku na audiencji specjalnej u Ojca Świętego Jana Pawła II mogłem Jemu ofiarować swoje wieloletnie trudy. Ich kwintesencją był tekst, jaki zamieściłem na tablicy w grocie Bożego Narodzenia i na jaki zwrócił uwagę Ojciec Święty: Umiłowanemu Bogu, który się nam narodził, aby nas zbawić - tę Grotę w kornej ofierze składa wdzięczny Wiek Dwudziesty...

**Zebrał i opracował
Alojzy Lysko**

Drogiemu Jubilatowi cała społeczność bojszowska oraz redakcja „Naszej Rodni” składa najserdeczniejsze życzenia Błogosławieństwa Bożego oraz wszelkiej pomyślności i dobrego zdrowia.

Bojszowski parafialny chór „Jutrzenka” został uhonorowany Medalem 100-Lecia Związku Śląskich Kół Śpiewaczych za długoletnią szczególną działalność organizacyjną i artystyczną w społecznym ruchu muzycznym.

Odnaczenia dokonano 3 kwietnia na I Walnym Zjeździe Sprawozdawczym Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr, który odbył się w MDK Bogucice-Zawodzie w Katowicach. Odnaczenie odebrała prezes Dorota Wrobel w uroczystej oprawie przy dźwiękach Orkiestry Dętej Elektrowni Łaziska pod dyr. Bogusława Plichty. Odnaczone została także Eleonora Składkowska - kierownik biura związku Złotą Odznaką „Zasłużony dla Województwa Śląskiego” a 60-letnią pracę na rzecz Związku.

W historii tego chóru były



różne okresy - także zawieszania działalności, czy to z powodu napaści na Polskę w 1939r. przez hitlerowskie Niemcy, czy z za-

wirowań politycznych, czy też braku dyrygenta. Jednak zawsze udawało się je przewycięzać i chór istnieje do dziś. Natomiast

w 2013 roku będzie obchodził 100-lecie istnienia.

9 kwietnia „Jutrzenka” wraz z 25 chórami z całej Polski wzięła udział w VII Ogólnopolskim Przeglądzie Chórów Kościelnych Pieśni Pokutnej i Pasyjnej Metropolii Górnośląskiej w Żorach. Konkurencja była bardzo duża, a większość z chórów tam występujących to profesjonalści. Grand prix tego przeglądu zdobył Chłopięcy Chór Katedralny „Pueri Cantores Tarnovienses” z Bazyliki Katedralnej w Tarnowie.

W niedzielę 10 kwietnia w bojszowskim kościele odbył się koncert pieśni pokutnej i pasyjnej. W ten sposób uczczono także pamięć tragicznie poległych pod Smoleńskiem 96 ofiar z prezydentem Lechem Kaczyńskim na czele.

A. Czarnynoga

Wielkopostny koncert

W piątą niedzielę Wielkiego Postu w bojszowskim kościele parafialnym w ramach coniedzielnego nabożeństwa Gorzkich Żali, wystąpił chór parafialny Jutrzenka pod kierunkiem Roberta Koźbiała.

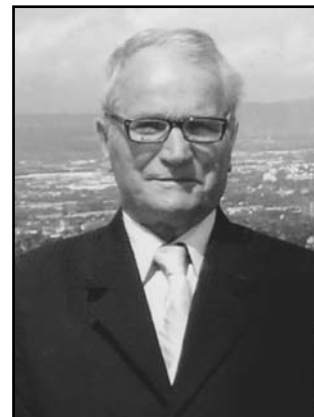
Bojszowscy śpiewacy uświetnili nie tylko nabożeństwo, ale włączyli się także w ogólnokrajowe obchody rocznicy tragedii na podsmoleńskim lotnisku. Chórzyści rozpoczęli koncert od wykonania pieśni „Zbliżam się w pokorze”. Końcową pieśnią tego niecodziennego koncertu było W krzyżu cierpienie odnoszące się do charakteru okresu liturgicznego i samego nabożeństwa. W imieniu osób uczestniczących w tym nabożeństwie, jak i swoim własnym wykonawcom podziękował ks. prob. Andrzej Maślanka. rh

Wiekowi jubilaci

Kuzyni Karol Piekorz (ur. 1920) i Wiktor Piekorz (ur. 1921) są najstarszymi mieszkańcami Bojszów. Karol był sztygarem w starej kopalni Piast w Łędzinach, Wiktor (na zdjęciu obok) - rolnikiem i górnikiem kopalni Ziemowit.

Wiktor urodził się 3 maja, więc w tym samym dniu z okazji 90. urodzin w bojszowskim kościele odprowadzona będzie w Jego intencji Msza święta. Jubilatowi tradycyjnie życzenia w imieniu wspólnoty parafialnej złoży ksiądz proboszcz Andrzej Maślanka, zaś w imieniu wspólnoty gminnej wójt Henryk Utrata.

Do powinszowań dołącza się nasza gazeta: Życzmy doczekania stu lat w zdrowiu i pogodzie ducha. Spóźnione lecz nie mniej serdeczne życze-



nia kierujemy do pana Karola: Dobrego zdrowia i długich jeszcze lat szczęśliwego życia. al

Uzupełnienie do powstania gminy Bojszowy

Specjalna wkładka do poprzedniego wydania „Naszej Rodni” poświęcona 20-leciu powstania gminy Bojszowy skłoniła Stanisława Dudkę z Bojszów do kontaktu z redakcją. Przekazał nam informację, że ponad 20 lat temu, gdy w kraju powstawały Komitety Obywatelskie „Solidarność”, również do tej akcji włączono się Bojszowach.

Przedstawiciele tyskiego Komitetu Obywatelskiego zachęcali na jednym z zebrań, które odbyło się w bojszowskiej strażnicy OSP do wstąpienia do tej organizacji. Miała ona dopomóc w odłączeniu się od Tychów. - Nie było chętnych - wspomina S. Dudka - ja też nie chciałem,

ale mnie zgłosili. Z Bojszów byli jeszcze Jan Piekorz, Jan Jęczmyk i Grzegorz Tomala. Jeździliśmy do Tychów na zebrania, przywoziliśmy stamtąd ulotki, gazety, które potem sprzedawaliśmy pod kościołem. Ludzie nie chcieli ich brać, nie wierzyli, że uda się odłączyć, że będziemy mieć swoich radnych, wójta, powstaną wodociągi, kanalizacja - to się wydawało niemożliwe. Odbyło się też spotkanie z nowo wybranym Bolesławem Twarogiem poświęcone odłączeniu. Jak już gmina miała powstać, to w Tychach mówili, że musi być w całości, a tu ze Świerczyńca woleli być z Tychami, a ci z Międzyrzecza

patrzyli w kierunku Miedźnej. Ludzie mieli wiele obaw, czy się to uda, nie było chętnych, by brać odpowiedzialność za gminę; nie było też warunków.

Naszemu czytelnikowi dziękujemy za przypomnienie wydarzeń sprzed lat.

Śląskie Śpiewanie

Zespół „Młode Bojszowy” czyli Natalia Biesek, Klaudia Cichy, Natalia Szwedor, Daniel Jędrzejczak, Monika Pientok i Monika Dolina wzięli udział w eliminacjach konkursu Śląskie Śpiewanie, który odbył się 15 kwietnia w Łędzinach. Bojszowski zespół był jednym z 5, które zakwalifikowano do

Uzupełniamy również podpis pod zdjęciem na 2 stronie wspomnianej wkładki. Przedstawiało ono radnych gminy Bojszowy przed 20 laty. Na fotografii nie ma dwóch ówczesnych radnych ze Świerczyńca: Antoniego Koszki i Piotra Gałuszki. zz

przełomu finałowego. Uczniowie gimnazjum i liceum wykonali 3 pieśniczki. - Ćwiczyliśmy je tylko 3 tygodnie, ale to bardzo pojętni młodzi ludzie, dlatego mimo dużej konkurencji i wysokiego poziomu udało nam się dostać do finału - powiedział nam Wiktor Sporyś, który przygotował Młode Bojszowy do występu. zz

Miejsca dobre i gorsze

Miejsca w gminie, gdzie ludzie się spotykają i rozmawiają, takie gdzie sobie pomagają i... niebezpieczne – mapę z lokalizacją takich ale i innych miejsc przygotowali gimnazjaliści biorący udział w programie Młody Obywatel.

Program ten dotyczy badań różnych obszarów społeczności lokalnej. - Z pewnością interesujący jest sam pomysł, by dokonać głębokiej analizy wszystkiego, co mieści się w pojęciu szeroko rozumianej „społeczności lokalnej”. W wielu gminach, miejscowościach, ludzie tworzą wiele dobrego, o czym często nic nie wiemy. Realizacja takich projektów może to zmienić, może wnieść sporo zmian, zwłaszcza tam, gdzie nie dzieje się nic, bądź dzieje się coś złego – mówi Artur Caban, nauczyciel w gimnazjum i opiekun uczestników programu.

Już na samym początku uczestnicy programu musieli sobie odpowiedzieć na podstawowe pytanie: „Po co badać kapitał ludzki?” Podczas analizy treści pojęcia „kapitał ludzki” przekonali się, iż to nic innego jak obszary, z którymi na co dzień mają bezpośredni lub pośredni kontakt i wspólnie z dorosłymi w ramach tych obszarów tworzą odpowiednią „jakość” społeczności lokalnej - społeczeństwa obywatelskiego funkcjonującego w państwie demokratycznym.

Gimnazjaliści tworzą mapę

Bojszowscy gimnazjaliści: Aneta Czyrwik, Martyna Machna, Paweł Natkaniec, Kornel Lizurej i Piotr Zwartek biorą udział w programie Centrum Edukacji Obywatelskiej pod nazwą „Mapa Kultury – ludzie, miejsca, klimaty”. Jego wynikiem będzie interaktywna mapa dokumentująca kulturę i historię miast, miejscowości i wsi. Powstanie po to, by ukazać piękno wielokulturowości naszego kraju, charakteryzujące się często odmiennością myśli i języka. Program adresowany jest nie tylko do uczniów ale i osób pasjonujących się kulturą lokalną.

Uczniowie z naszego gim-



Jednym z najważniejszych i najciekawszych zadań wykonanych przez uczniów było przygotowanie mapy gminy z zaznaczonymi miejscami, które z ich punktu widzenia wyczerpywały treści zawarte w poszczególnych obszarach. Najczęściej wskazywali na szkołę, łącząca kilka obszarów m.in.: miejsca, gdzie ludzie się spotykają i rozmawiają, w których ludzie sobie pomagają, gdzie robią coś razem, rozwijają swoje zainteresowania. Na dodatkowe pytanie, dlaczego szkoła skupia w sobie wiele obszarów, odpowiadali, że wynika to z braku na terenie gminy domu kultury, czy skateparku.

Spośród innych miejsc wymieniali Urząd Gminy jako miejsce, gdzie podejmowane są decyzje oraz tworzone informacje, kościół, miejscowe pomniki

najzum już w ubiegłym roku szkolnym wzięli udział w projekcie „Etnologia”, który był wstępem do „Mapy Kultury”. Jako „bojszowskie utopie” (pod taką nazwą występują w portalu) zamieścili dotychczas na „Mapie kultury” informacje zawarte w kilku kategoriach m.in.: „Interesujące miejsca w Bojszowach”, „Historiabojszowskiego herbu”, „Bojszowskie sławy” oraz „Nasza Rodnia”. Uzupełnieniem działań będzie udział uczniów w konkursie „Moje miejsce, moja historia”, w którym przy pomocy środków teatralnych, filmowych lub fotograficznych opiszą historię swojej miejscowości. ac

i cmentarze będącymi miejscami symbolicznymi, ulicę w Jedlinie i park w Bojszowach (park jest miejscem niebezpiecznym w godzinach wieczornych), dworek „Grof”, klub integracji społecznej w Świerczyńcu, świetlicę środowiskową w Jedlinie i w Świerczyńcu. W opisanych miejscach uczniowie przeprowadzili wywiady.

W ostatnim etapie projektu uczestnicy musieli dokonać wyboru „ścieżki” oraz konkretnego tematu działań. Zdecydowali się na ścieżkę I pod nazwą „tożsamość lokalna”, projekt II: „Opieka nad zabytkiem lub miejscem pamięci - przywrócić godność człowiekowi”.

W gminie Bojszowy znajdują się bezimienne mogiły żołnierzy niemieckich z okresu II wojny światowej, nie zawsze pamięta się o tych grobach. W czasie wojny kilkudziesięciu mężczyzn z terenu dzisiejszej gminy zostało siłą wcielonych do Wehrmachtu, wielu zginęło. Być może gdzieś tam na wschodzie też ktoś opiekuje się tymi grobami. Każdy przejaw pojednania zbliża do zrozumienia i odpowiedzi na pytanie „dlaczego?”, nas dotyczy to w szczególności sposób, bo oprócz pojednania z Niemcami, musimy się wreszcie „zmierzyć” z Rosjanami i Ukraińcami.

Co dał uczestnikom udział w projekcie uczniom klasy

IIIId? - Nauczyłam się współpracy w grupie oraz dobrej komunikacji z innymi – stwierdziła Patrycja Niesyto. - Przekonałam się, że każdy może zrobić coś dla społeczeństwa, wystarczy dobry pomysł i organizacja, a zdobycie odpowiednich materiałów nie będzie trudne – dodaje Paulina Niesyto. - Wzięłam udział w tym projekcie, ponieważ temat był bardzo ciekawy, wiele się nauczyłam i poznałam miejsca, gdzie znajdują się groby nieznanymi żołnierzy. Mam nadzieję, że nasza praca przyczyni się do tego, że o tych grobach będzie się zawsze pamiętało – stwierdza Małgorzata Baron. Marzenie Peszyńskiej podobała się współpraca uczniów z nauczycielami, dzięki niemu mogła bliżej poznać gminę i jej problemy. - Interesujący był udział w warsztatach w Katowicach, przygotowujący do bycia liderem w grupie, poznałam tam wiele ciekawych osób – zauważyła Agnieszka Polko. ac

Powiatowe igrzyska niepełnosprawnych

Organizatorem Igrzysk, które odbędą się 18 maja w Łędzinach, jest Powiat Bieruńsko-Łędziński - Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w ścisłej współpracy z Caritas Archidiecezji Katowickiej – Ośrodkiem Błogosławiona Karolina w Łędzinach oraz lokalnymi stowarzyszeniami skupiającymi osoby niepełnosprawne i członków ich rodzin. W przeprowadzeniu imprezy pomaga co roku ok. 120 wolontariuszy – uczniów powiatowych szkół ponadgimnazjalnych. W Igrzyskach uczestniczy około czterystu osobowa grupa zawodników z trzydziestu drużyn z terenu Powiatu Bieruńsko-Łędzińskiego, miast: Tychy, Mysłowice, Pszczyzna, Oświęcim, Katowice, Mikołów. Kibicują im rodziny, opiekunowie, uczniowie szkół i starsi mieszkańcy powiatu.

Powiatowe Igrzyska Osób Niepełnosprawnych od lat przyczyniają się do budowania trwałej wrażliwości na sytuację i problemy ludzi nie-

pełnosprawnych, szczególnie dzieci i młodzieży. Tradycja Powiatowych Igrzysk Osób Niepełnosprawnych sięga roku 1999. Wtedy po raz pierwszy zorganizowane zostały lokalne zawody dla osób niepełnosprawnych. Sukces tego wydarzenia uświadomił, jak szeroką sferę obejmuje niepełnosprawność oraz nauczył, jak dostrzegać i odczytywać potrzeby ludzi obciążonych jej brzemieniem.

Igrzyska to zawody rozgrywane w kilku kategoriach sportowych, dostosowanych do rodzaju dysfunkcji oraz wieku uczestników (od dzieci po ludzi dojrzałych). Zawodnicy zdobywają medale, puchary i inne nagrody, lecz nie liczą się wyniki sportowe. Liczą się słowa prawdziwej olimpijskiej przysięgi: „Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w moim wysiłku”.

Impreza ta jest przede wszystkim wypełnionym serdecznością, ciepłem i szczerą radością spotkaniem integra-

cyjnym przedstawicieli różnych środowisk. Wspaniałym festywnym i zabawą, która przyciąga ponad tysiącną widownię. W minionych latach zmaganiom niepełnosprawnych kibicowali wielokrotnie m.in. prof. Jerzy Buzek, posłowie i senatorowie, ministrowie i wojewodowie, duchowni, ludzie sceny i estrady, sportowcy.

Program Igrzysk przewiduje otwarcie o godz. 9.00, a następnie przemarsz orkiestry dętej, defiladę uczestników. Flagę państwową poniosą prezesi 4. stowarzyszeń osób niepełnosprawnych z Bierunia, Łędzin, Imielina i Chelmu Śląskiego. W defiladzie będą uczestniczyć sportowcy – uczestnicy paraolimpiad zrzeszeni w Sportowym Stowarzyszeniu Inwalidów „START”.

Powitanie uczestników i gości przez Bernarda Bednorza, wystąpienia gości, wciągnięcie flagi na maszt, hymn państwowy, zapalenie znicza oraz od godz. 9.45 do 13.00 zawody. Na zakończenie wręczenie pucharów, medali i dyplomów. pbl

Przeciwnicy byli lepsi

Początek spotkania rozegranego 16 kwietnia przez GTS z Nadwiślanem Góra był dość wyrównany z szansami po obu stronach, a pierwszą groźną sytuację stworzyli sobie bojszowianie. Po dośrodkowaniu Sławka Buturli z rzutu wolnego Łukaszowi Weseckiemu zabrakło centymetrów, by sięgnąć piłkę głową i skierować ją do siatki.

Najlepszą sytuację dla GTS-u miał w pierwszej odsłonie Mateusz Wróbel. Po podaniu od Łukasza Weseckiego wpadł w pole karne wychodząc praktycznie jeden na jeden z golkeeperem przyjezdnych, jednak jego strzał trafił tylko w boczną siatkę. Kluczową dla losów spotkania okazała się kontuzja Pawła Poźniaka. Jego miejsce zajął Dawid Pyrlík i mimo że nie grał źle, brak zrozumienia w szeregach obronnych bojszowskiej drużyny był aż nadto widoczny. Bramka dla Nadwiślana wpadła w 38 minucie, kiedy to arbiter podyktował rzut wolny przed szesnastką bramki Oleksego, a piłkę w świetny sposób z rzutu wolnego uderzył Piotr Nikodem, który nad murem posłał piłkę w samo okienko bramki GTS-u. Pięć minut później Piotr Bula zagrał ręką w „szesnastce” i arbiter spotkania wskazał na 11 metrów. Doświadczony Ireneusz Adamski pewnie zdobył drugą



GTS 16 kwietnia przegrał z Nadwiślanem Góra

bramkę skutecznie egzekwując jedenastkę i mimo że golkeeper GTS-u wyczuł zamiary strzelca nie był w stanie obronić strzału. Chwilę później słabo w tym spotkaniu grający Sławek Buturla zanotował stratę przed polem karnym a kapitalnym strzałem popisał się Gurbisz zdobywając trzeciego gola w przeciągu 10 minut i pogrążając drużynę bojszowską.

To jeszcze nie był koniec emocji. Trener Marcin Bereza w przerwie dokonał dwóch zmian. Z boiska zeszli Bula oraz Buturla a ich miejsce zajęli Darkowie – Głos i Dudka. Obaj wnieśli spore ożywienie w szeregi naszej drużyny i mieli swój duży udział

przy zdobytych golach. Pierwszy już na początku drugiej połowy wywalczył rzut karny. Piłkę na jedenastym metrze ustawił Łukasz Wesecki i najsukceszniejszy strzelec GTS-u pewnym strzałem zupełnie myląc Gałkę zdobył kontaktową bramkę dla gospodarzy. Piłkarze GTS-u nacierali na bramkę gości i dziesięć minut później zdobyli drugą bramkę! Po kapitalnej akcji i rozklepaniu obrony przyjezdnych Darek Dudka znalazł się sam przed bramkarzem z Góry, zauważył z drugiej strony Mateusza Wróbla wykładając naszemu napastnikowi piłkę tak, że ten nie miał problemów z umieszczeniem jej w pustej bramce.

Do końca pozostało jeszcze 30 minut gry, a więc kibice bojszowcy mieli nadzieję, że drużyna pójdzie za ciosem i jest w stanie przynajmniej w tym spotkaniu doprowadzić do remisu. Niestety minutę po kontaktowej bramce dla GTS-u piłkarze gości znów odskoczyli na dwa gole, mimo że wszyscy byli przekonani, że napastnik górczan znajduje się na przynajmniej metrowym spalonym. Asystent sędziego głównego, który biegł z chorągiewką obok ławki rezerwowych GTS-u, wyraźnie spóźniony i źle ustawiony nie zauważył ofsajdu, a napastnik Góry popędził na bramkę Krzyśka Oleksego i pewnym strzałem w długi róg pokonał po raz czwarty naszego bramkarza.

Do końca spotkania trwała zacięta walka i mimo przewagi GTS-u wynik do końca już nie uległ zmianie. W końcówce arbiter spotkania, pokazał jeszcze dwa czerwone kartoniki. Pierwszy dla obrońcy gości Adamskiego, który musiał opuścić plac gry po dwóch żółtych kartkach. Drugą czerwoną kartkę pokazał Darkowi Głowski.

Podsumowując na pewno należy pogratulować trenerowi Bobli rozpracowania zespołu bojszowskiego i bardzo dobrej gry w pierwszej połowie oraz utrzymania wyniku w drugiej, bo Góra na zwycię-

stwo w Bojszowach zasłużyła wykorzystując nasze błędy. Podopiecznych Marcina Berezy należy pochwalić za walkę przez całe 90 minut i niezłożenie broni po pierwszej nieudanej połowie. GTS był z pewnością wymagającym rywalem dla górczan i mimo indywidualnych błędów każdy z naszych zawodników dał z siebie wszystko na boisku, co niestety nie wystarczyło w sobotę do odniesienia zwycięstwa. Iu

Wyniki:

2 kwietnia: GTS Bojszowy 4-1 Rekord Bielsko-Biała

9 kwietnia: MRKS Czechowice-Dz. 2-1 GTS Bojszowy

16 kwietnia: GTS Bojszowy 2-4 Nadwiślan Góra

23 kwietnia: Polonia Marklowice 4-1 GTS Bojszowy

Najbliższe mecze:

GTS Bojszowy - LKS Czaniec

30 kwietnia godz. 17:00
AKS Mikołów - GTS Bojszowy

3 maja godz. 18:00
Grunwald Ruda Śląska - GTS Bojszowy

7 maja godz. 11:00
GTS Bojszowy - Naprzód Rydułtowy

14 maja godz. 17:00
KS Żory - GTS Bojszowy

21 maja godz. 17:00
Unia Racibórz - GTS Bojszowy

28 maja godz. 17:00
GTS Bojszowy - Carbo Gliwice

1 czerwca godz. 18:00

Niech się święci Pierwszy Maja!

Jestem zbyt młody, by dobrze pamiętać czasy poprzedniego komunistycznego ustroju. Jedyne co pamiętam, to tłumy odświętnie ubranych ludzi maszerujących w pochodach. Jedni z transparentami, inni z balonikami.

Piotr Czarnynoga złowił 77-cm

szczupaka. Byłem święcie przekonany, że te obchody odbywały się z okazji rozpoczynającego się sezonu szczupakowego. Okres ochronny szczupaka kończył się ostatniego kwietnia i jak mi wmawiał ojciec, jadąc ze mną na ryby, że cały naród w

ten sposób oddaje cześć i honor największemu drapieżnikowi naszych wód. Po dziś dzień, pomimo że pochody już zniknęły, nad wodą można odczuć atmosferę święta.

Majowe słońce zachęca całe rodziny do pobytu na świeżym powietrzu nad wodą.

Szczególnie jeden taki majowy wypadek utkwił mi w pamięci. Dobrych parę lat temu wraz z kolegą pojechaliśmy nad nasz jeszcze piękny wówczas Korzyniec - właściwie ujście Korzyńca do Pszczyńki. Tak się złożyło, że pojechała z nami także żona kolegi. I nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie to, że uparła się, by też z nami łowić i to w dodatku na spinning. Na nic zdały się tłumaczenia, że spinning jest trudny i niebezpieczny. Że na pewno nic nie

złowi, a jej miejsce jest na leżaku i to nie z wędką, ale z balsamem do opalania. Najwyżej może sobie popatrzeć na nas - Mistrzów, jak wyciągamy kolejne szczupaki. Jednak koleżanka jak postanowiła, tak zrobiła. Wzięła jedną wędkę i z urażoną damską dumą poszła łowić na następny zakręt rzeki. Wraz z kolegą mieliśmy niezły ubaw, obserwując jej pierwsze nieudane rzuty. Śmiało się, patrząc jak rozplątuje żyłkę, która się wkręciła w nadbrzeżne krzaki. Po jakimś czasie przestaliśmy zwracać na nią uwagę, koncentrując się na łowieniu. Próbowaliśmy wszelakich przynęt, stosowaliśmy różne metody. Jednak tego dnia szczupaki nie bardzo chciały z nami współpracować.

Nagle zza krzaków znajduja-

nych się za zakrętem usłyszeliśmy tupot jakby stada koni, głośny trzask łamanych gałęzi i przerażający krzyk Zosi. Jej głośne „ratunku!!!” pewnie słychać było w promieniu paru kilometrów. Nie zastanawiając się rzuciliśmy wędki i pobiegliśmy co sił w nogach na pomoc. Jednak okazała się zbyteczna. Na trawie obok uśmiechniętej dziewczyny leżał olbrzymi szczupak. Z jej twarzy można było wyczytać radość i zwykłą kobiecą satysfakcję.

Po przeprosinach i gratulacjach Zosia zaskoczyła nas jeszcze raz. Kazała nam wypuścić do rzeki złowioną rybę, co dziś już jest powszechne, ale jeszcze parę lat temu było nie do pomyślenia. Niewiele się zastanawiając spełniliśmy jej życzenie. Depesz



Album rodzinny



Jakub Witoś z Bojszów Nowych urodził się 31 marca. Mierzył 54 cm i ważył 3630 gramów. Jego rodzicami są Anna i Marek - pracownik firmy Johnson Controls w Bieruniu. Jakub ma o 3 lata starszą siostrę Julię.

W starej fotografii Biedaszyby



JUBILACI

W maju jubileuszowe urodziny obchodzą:

90 lat

Teodor Janik - Międzyrzecze
Wiktor Piekorz - Bojszowy

85 lat

Jadwiga Jadasz - Jedlina

80 lat

Marta Kostka - Bojszowy Nowe
Zofia Fuchs - Bojszowy
Zofia Smółka - Bojszowy

75 lat

Róża Blacha - Bojszowy
Pelagia Zgierska - Bojszowy

Nie wiemy, czy zdjęcie pochodzi z Chelmu, czy z bieruńskich Chelmecek, bowiem w obu miejscach węgiel kopano metodą „polną”. Niemiecki napis „Wejście wzbronione” wskazuje, że było to albo przed pierwszą wojną światową, albo zaraz po. Przed wojną to czas prosperity gospodarczej Cesarstwa Niemieckiego, więc biedaszyby nie miały racji bytu. Ponadto takie wydobywanie węgla było nielegalne i w dobrze zorganizowanym państwie niemieckim natychmiast byłoby wykryte.

Wszystko wskazuje, że mogły to być lata 1919 - 1923. Bieda była ogromna, ludzi nękały choroby, a państwo niemieckie, które przegrało wojnę, miało poważniejsze problemy niż biedaszyby.

Alojzy Lysko

Filmowe opowieści Józefa Kłyka (17)

Śmierć i narodziny kina

Zakończyłem poprzedni odcinek słowami „moje kino umarło”, bo w roku 1992 rozpowszechnił się system video, czyli nagrania na taśmie magnetycznej. Obraz jednak był nienajlepszy, dlatego zrezygnowałem z tej techniki. Doskonale efekty dawał system „beta” czyli zapis telewizyjny, ale sprzęt do niego był bardzo drogi.

Dałem sobie spokój z kręceniem i zabrałem się za montaż filmu „Wolny człowiek”. Odbywało się to jak dawniej na projektorze. Oglądałem materiał pod okiem Zygmunta Dusia, byłego montażysty z „Poltelu”, a dziś wykładowcy w szkole filmowej w Katowicach. Okazało się, że jest mnóstwo sklejek i nie ma gdzie zrobić kopii oraz udźwiękowania, a więc stanąłem z robotą.

Nie zapomniały o nas tylko telewizje zachodnie – więc z pustą kamerą udawaliśmy, że nadal kręcimy, a oni to filmowali. Raz przyjechali z niemieckiej „Balaria Film” młodzi reżyserzy Mathias i Ulrich, którzy chcieli zrobić większy reportaż. Ponieważ już telefonicznie im zapowiedziałem, że stoję, bo nie mam ani taśmy, ani kamery, dlatego przywieźli, co potrzebowałem. Problemem okazała się taśma, która była bez oznakowania – a oni nie wiedzieli ani jakiej jest czułości, ani jak naświetlać, ani czy jest czarno-biała czy kolorowa. Poszedłem do piwnicy i w ciemni oderwałem kawałek i po nalewie emulsji poznałem, że czarno-biała. Teraz już wiedząc jak naświetlać, zrobiłem im piękne zdjęcia, które potem widziałem w ich reportażu.

Podczas tego pobytu opowiedziałem im o Augustcie Kowalczyku, więźniu obozu Auschwitz. Umówiliśmy się na jeszcze jedno spotkanie za pół roku. W międzyczasie oni pojechali do Warszawy i spotkali się z Augustem Kowalczykiem. Kiedy odwiedzili mnie w listopadzie, byli przygotowani do reportażu o ucieczce

z obozu. Jednak ja nie bardzo się chciałem zgodzić, bo dookoła pobieliło już śniegiem, a Kowalczyk uciekał w czerwcu. Oni jednak nalegali, więc zgodziłem się i zamiast dwóch dni kręcenia zrobiliśmy cały materiał w cztery godziny. Byli bardzo zadowoleni i znów zrobiłem materiały, których użyli w reportażu. Potem zaprosili Augusta Kowalczyka do Bawarii i zaproponowali nakręcenie filmu fabularnego o jego ucieczce.

W międzyczasie spotykałem na festiwalu w Oświęcimiu grupę filmowców z Kopalni „Piast” z Nowego Bierunia: Wojtkę Wikarkę, Romana Wolfę i Władysława Bąka, którzy pracowali w systemie SuperVHS, który był dużo lepszy system od zwykłego video. Na początek naszej działalności dałem się namówić na przegranie i udźwiękowanie dwóch filmów - „Full śmierci” i „Wolny człowiek”.

Polegało to na wyświetlaniu filmu i „zbieraniu” go z ekranu kamerą SuperVHS, kontrolując obraz na monitorze. Potem dzięki temu czego się nauczyłem od zawodowych imitatorów dźwięku z Łodzi, a szczególnie od Zygmunta Nowaka, sami robiliśmy efekty jadących koni, odgłosy bójek oraz inne. To wszystko na dwóch metrach kwadratowych radiowęzła kop. „Piast”. Potem nagrywaliśmy prawdziwe strzały, dialogi, muzykę i gotowe filmy z kasety można było oglądać na ekranie.

Nowa technologia sprawiła, że już nie musiałem jeździć do Katowic do „Poltelu”, ale do Nowego Bierunia. Najważniejsze było to, że dzięki nowemu systemowi mogłem filmować, ile zechcę, zaraz oglądać efekty, a na już raz użytej taśmie od nowa zapisywać obraz. To wszystko sprawiło, że zdecydowałem się zrobić film o ucieczce Augusta Kowalczyka z Auschwitz. Ale o tym za miesiąc.

